

Nowe dni – Zaplątani

Kiedy o siódmej dzień już na dobre wstanie
Muszę się zbierać, zajęć mnie czeka sto
Sprzątam, woskuję, myję i robię pranie
Zmiotam kurz - a tu już robi się kwadrans po

Przeczytać książkę chcę
Więc biorę wszystkie trzy
I namalować coś, galeria mi się śni
Z drutami szarpie się, upiekę ciasto i
Zaczekam, aż się odmienią dni

Coś tam ułożę, rzucę i wyjmę z pieca
Papier-mâché, piruet i mat jak nic
Lepię naczynia, milczę i robię świecę
Tutaj skłon, tutaj krąg, pnę się wzwyż, lubię szyć

Już czytać nie ma co
Na pamięć wszystko znam
Malować nie ma gdzie
Nie widzę białych plam
A potem włosy, włosy póki siłę mam
Od lat w tej wieży zamkniętych drzwi

Cierpliwie czekam, i czekam, i czekam
I czekam, aż przyjdą nowe dni

Już jutro jest urodzin mych dzień
Zmierch załśni znów światełkami gdzieś hen
Chcę pobiec tam
I dotknąć ich chcę
Wreszcie dorosłam
Może mama puści mnie



Słowa: Michał Wojnarowski

Muzyka: MENKEN ALAN, SLATER GLENN EVAN, WOJNAROWSKI MICHAŁ MAREK



Rok wydania: 2010